

ZIEMIA SOKALSKA

DWUTYGODNIK



CENA
NUMERU
15 gr.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

„Prawem naczelnem - dobro Państwa”.

DWIE SIOSTRZYCE.

Od szeregu pokoleń obchodziliśmy rocznicę Konstytucji Majowej zawsze ze szczególnym pietyzmem, radością i czcią dla jej twórców należną. W jej treści ideowej znajdowaliśmy pokrzepienie serc, wiarę i otuchę lepszej przyszłości. Stała się ona dla nas kanonem zasad narodowych, które realizować należało pomimo ciężkich warunków niewoli. Nic więc dziwnego, iż po odzyskaniu niepodległości dzień 3 Maja stał się świętem państwowem.

W roku bieżącym, za dni kilka zbliżająca się uroczystość majowa nosić będzie odmienne piętno radości i wesela, gdyż wraz z nią złączyć należy obchód narodzin Nowej Konstytucji, która uchwalona przez Sejm 26 stycznia roku zeszłego, w dniu 23 kwietnia br. uzyskała podpis Pana Prezydenta Rzplitej a ogłoszona w dzień później w Dzienniku Ustaw, posiada od tego terminu moc prawną. Porównując ze sobą obie ustawy, spostrzegamy w nich wiele różnic, co nie może dziwić nikogo, gdy zważy się, iż oddziela jej okres lat 144 i że powstanie ich uwarunkowane zostało zupełnie odmiennymi stosunkami dziejowymi.

Twórcy Konstytucji majowej pragnęli przez jej wprowadzenie uchronić wolną ojczyznę od grożącego upadku przez wypłeniczenie zakonzenionych od wieków przywar ustrojowych państwa i tętnąć w nie nowe soki ożywcze, zgodne z ów-

czesnymi prądami Zachodu. Nowa konstytucja zjawia się jako ustrojowy fundament państwa, tworzącego się na nowo, pragnącego zetrzeć cechy niewolnicze i wytworzyć siły twórcze, któreby potrafiły oprzeć się burzom dziejowym i utrzymać państwo w całości, mocy i potędze. Jedna i druga występuje w chwilach przełomowych historii narodu; pierwsza — w okresie rozkładu, walenia się, upadku, druga — w chwili budowania i tworzenia się państwa. Na pierwszej wycisnęło swe znamię grożące niebezpieczeństwo, na drugiej doświadczenia długiej niewoli.

Z tych założeń wychodząc, różnią się obie konstytucje ale mają i wiele cech wspólnych, skutkiem czego mogą być uważane za siostrzyce, z jednego pnia wychodzące. Obie ustawy posiadają wyraźne piętno polskości a treść ich zaczerpnięta jest i dostosowana do pierwiastków rodzimych. Niewolniczego naśladownictwa wzorów obcych w nich niema i niema tendencji nieobmyślonego i pochopnego eksperymentu. Dobitnie, pod prawną pokrywą paragrafów wyczuwa się, iż zrodziła je, wykolębała i wypieściła ta sama zdrowa myśl polska, która w zaraniu dziejów przyświecała pierwszym Piastowiczom, ta sama, która pobudzała ojców naszych do zbrojnego czynu w obronie wolności lub jak złota nić dziejów ujawniała się w unji horedeńskiej i lubelskiej i ta sama, która była jedyną ostoją, probieżem i zarzewiem wszelkich

zmagañ i ofiar narodu w czasie niewoli.

Obie konstytucje stwarzają silny rząd — postulat, — który staje się prawie dogmatem naszego ogólnego życia politycznego. Dlatego majowa Konstytucja znosi obieralność królów, wprowadzając tron dziedziczny, kwietniowa zaś — obecna — wysuwa na miejsce naczelnę władzy państwowej postać prezydenta państwa z mocą monarchiczną, jakkolwiek jest on „czynnikiem, harmonizującym działania naczelných organów państwowych”. Od czasu ostatniego Piastowicza a więc od przeszło pięciu wieków tak silnej władzy naczelnej w Polsce nie było.

Konstytucja majowa zasięgiem swym prawnym bierze w opiekę stan mieszczański i chłopski, dążąc do zrównania wszystkich obywateli wobec prawa, nowa — Państwo Polskie czyni wspólnem ich dobrem, z którego czerpać mają zasoby sił do realizacji swych indywidualnych postulatów życiowych, podporządkowanych jednakże ogólnej sprawie państwowej. W paragrafie 5-tym dekalogu konstytucyjnego czytamy wyraźnie: „Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego. Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolności sumienia, słowa i zrzeczeń. Granicą tych wolności jest dobro powszechne”. Obie konstytucje ukrócają wybują indywidualizm, i samowolę, tłumiąc w zarodku próby bezkarnej anarchiji.

Pierwsza znosi osławione „liberum veto”, druga, kładąc kres nadmiernemu liberalizmowi, nie usuwa go lecz kieruje w właściwe koryto życia politycznego. Tam znikła bezpowrotnie władza możnowładcza, tu kończy się suwerenność sejmowa za czyny swe dotychczas nieodpowiedzialna.

Obie konstytucje zamykają dawne rozdziały historii ustroju Polski, rozpoczynają nowe.

Konstytucja Majowa nie została zrealizowana. Zdławiła ją nieszczęsna, zaślepięcza, wszetecznicza Targowica, za co zapłaciliśmy hańbiącą niewolą. Istnienie obecnej

konstytucji, jej twórczość i przydatność zależeć będzie od uczciwości, rozumu i szlachetności obywateli Państwa Polskiego. Rozumne życie konstytucyjne zależy wyłącznie od nas i tylko nas samych. To nam wiedzieć należy w uroczystym dniu 143-go obchodu Konst. Majowej.

Dr. STANISŁAW PRONŃ
burmistrz m. Sokala.

Sytuacja gospodarcza Gminy miasta Sokala w świetle cyfr budżetu administracyjnego 1934/35.

Referat, wygłoszony na zebraniu, urządzony staraniem Kom. M. B. B. W. R.

W dniu 7 marca 1934 r. zatem u progu nowego roku gospodarczego, który w życiu samorządu miejskiego rozpoczyna się w dniu 1 kwietnia, a kończy się z dniem 31 marca rozpoczął urzędowanie w Sokalu nowy Zarząd miejski, wybrany poraz pierwszy na zasadzie postanowień polskiej ustawy samorządowej.

W dniu tym położenie gospodarcze miasta Sokala przedstawiało się jak następujące:

Stan czynny:

W dniu 7. III. 1934. wchodziły w skład majątku Gminy nast. pozycje: nieruchomości tj. grunty miejskie z budynkami i urządzeniami jak np. targowica, miejska sieć elektryczna - dalej ruchomości, a wreszcie wierzytelności pieniężne i walory,

Na majątek nieruchomy miejski składało się:

1) 28 budynków a mianowicie: ratusz t. j. budynek Zarządu miejskiego, budynek sądu grodzkiego, Starostwa, 6 budynków szkolnych, bazar miejski w budowie, seminarjum prywatne żeńskie, 9 baraków, rzeźnia, rakarnia i budynek targowicy;

2) około 200 morgów pastwisk i reszta jeszcze niesprzedanych parcel budowlanych; których obszaru ilości z powodu ogromnego nieporządku, jaki w tym dziale zastaliśmy dokładnie jeszcze podać nie możemy. W każdym razie są to już resztki, gdyż przeważna część parcel budowlanych została w latach poprzednich rozsprzedana. Powyższe nieruchomości przeznaczone są na cele ogólne Gminy, więc dochód z nich ma służyć na potrzeby ludności bez różnicy wyznania. Nadto w majątek nieruchomy miejski z przeznaczeniem jednak na cele ludności chrześcijań-

skiej wchodzi: 850 morgów lasów miejskich w Walawce, Skomorochach i Radwańcach, około 8 morgów cmentarza grzebalnego w Sokalu, jedna parcela budowlana przy ul. Szaszkiewicza oraz 2 gajówki i 2 leśniczówki z budynkami gospodarczymi, wreszcie dom dozorca cmentarza z budynkiem gospodarczym i kostnica.

Na ruchomości składały się: tabor miejski i straży pożarnej — urzędzenia biur, seminarjów i szkół miejskich.

Na wierzytelności składały się: zaległe opłaty gminne w podatkach samoistnych, szarwarku i tp., należności za światło elektryczne i instalacje a wreszcie należności z różnych tytułów prywatno - prawnych.

W wierzytelnościach tych nie jest uwzględniona zaległość w kwocie 16.000 zł. z tytułu nieuiszczonych przez uczennice opłat szkolnych w seminarjum miejskiem, gdyż zaległość ta ustaloną została dopiero w ciągu roku budżetowego 1934-35.

Na walory składały się listy zastawne, obligacje państwowe i tp. na łączną sumę 14.809,49 zł. Doliczwszy do tej kwoty wartość majątku nieruchomego z budynkami i urządzeniami, szacowaną na około 2.000.000 zł., w uwzględnieniu w szacunku z r. 1928 przynajmniej 20 proc. zniżki wartości nieruchomości), oraz wartość ruchomości szacowaną na około 50.000 zł. i wreszcie wartość wierzytelności szacowaną na około 40.000 zł. otrzymamy saldo stanu czynnego wyrażone cyfrą okrągłą: 2.105.000 zł. jako wartość majątku miejskiego w dniu 7 marca 1934.

Stan bierny natomiast przedstawiał się następująco:

1) zainkasowane i zużyte przez Zarząd miejski sumy skarbowe na kwotę okrągłą . . . 5.000 zł.
2) zadłużenie w kapitale długoterminowym okrągłą . . . 256.000 „
3) zadłużenie w kapitale krótkoterminowym okrągłą . . . 175.000 „
4) zaległe pobory urzędników i emerytów okrągłą . . . 16.000 „

Razem 456.000 zł.

Na zadłużenie w kapitale długoterminowym przypadało:

a) na dług przedwojenny w Ustredni Banku około . . . 61.000 zł.
b) na dług powojenny w Banku Gosp. Kraj. 122.000 „
c) Kuratorjum O. S. L. na budowę szkoły 30.000 „
d) Gminie chrześcijańskiej bez odsetek 43.000 „

Na co użyty został kapitał pożyczony przed wojną w Ustredni Banku dziś trudno wyjaśnić. Dług w Banku G. K. zaciągnięto w części t. j. 25.000 zł. na budowę seminarjum, w części na urządzenie sieci elektrycznej. Dług ten, z powodu zajęcia dodatków do podatków przez Urząd Skarb. za niezapłacone podatki w kwocie około 8.000 zł. nie był zupełnie spłacany, a dopiero w r. 1934-35 wpłaciliśmy na ten dług 11.000 zł.

Kwotę 43.000 zł. bez odsetek winna jest Gmina miasta Sokala funduszowi spraw ludności chrześcijańskiej t. zw. Gminie chrześcijańskiej częściowo za materiał na most, a częściowo za materiał na słupy elektryczne.

Jeżeli już mowa o długu zaciągniętym w Banku G. K. na budowę seminarjum, to należy zauważyć, że oprócz tego, Gmina zaciągnęła na ten sam cel w Miejskiej Kasie Oszczędności z funduszu

Zakładu Ubezp. od Wypadków kwotę 30.000 zł. oraz około 20.000 zł. sum budżetowych, przeznaczonych na inne cele tak, że od dziś dług za budowę seminarjum przyw. miejskiego wynosi około 75.000 zł. od której to kwoty płacimy odsetek w kapitale długoterminowym 1.200 zł., a około 5.000 zł. odsetek w kapitale krótkoterminowym razem przeszło 6.000 zł. samych odsetek rocznie. Na ten dług 75.000 zł. pozostała wprawdzie należność za opłaty szkolne w kwocie 16.000 zł. lecz z kwoty tej nie będzie prawdopodobnie ściągalne ani 25 proc. a z bieżących wydatków powstało do zapłacenia 1000 zł. składek chorobowych. Zobowiązania zatem Gminy, określone sumą około pół miliona zł. dochodziły około 21.5 proc. wartości całego majątku miejskiego; zważywszy jednak, że majątek miejski przeznaczony na potrzeby ludności chrześcijańskiej nie jest obciążony i właściwie z ram ogólnej gospodarki musi być wyłączony, szacując takowy na około 500.000 zł. otrzymamy wartość majątku przeznaczonego na cele ogólne oznaczoną na kwotę około 1,600.000 zł. i okrążyło 28 proc. zadłużenia. Stan ten byłby wcale znośnym, gdyby nie co innego, mianowicie:

Gdy w r. 1929 przy końcu okresu dobrej konjunktury budżet administracyjny gminy m. Sokała określał się cyfrą okrążyło 430.000 zł. zadłużenie to było mierne, sięgało bowiem wysokości mniej więcej jednorocznych dochodów budżetowych. Gdy jednakże od r. 1930 dochody Gminy maleją katastrofalnie, osiągając w budżecie 1934-35 sumę zaledwie okr. 177.500 zł. zatem tylko około 41 proc. dochodów z r. 1929 przy tych samych obowiązkach, ba, nawet większych, okazuje się, że zadłużenie Gminy w stosunku do budżetu obecnego jest wysokie i nader uciążliwie. Jeżeli bowiem zadłużenie Gminy jest przeszło dwa razy większe niż roczny dochód budżetowy — to obsługa odsetek od dłużnego kapitału i samego kapitału przy tym żołądkowym budżecie staje się ciężarem wprost nie do zniesienia.

W tym stanie rzeczy, gdy obecny Zarząd miejski zastał kasę pustą, niezaspokojonych urzędników, emerytów i służbę miejską niezapłaconą i obdartą, pretensje Skarbu Państwa do zabranych sum przechodnich, zajęte egzekucyjnie dodatki do po-

datków na pokrycie rat bankowych, należności nauczycielskich i szpitali małopolskich, a przytem ogrom nieuregulowanych spraw finansowych zaległych i bieżących, nowy Zarząd zajął się przedewszystkiem zreorganizowaniem samego aparatu miejskiego, aby mógł należycie wykonać czekające go zadanie.

Zadanie to było o tyle uciążliwe, że równocześnie w tym kotle reorganizacji należało opracować preliminarz budżetowy na rok 1934-35, preliminarz realny a przynajmniej zbliżony do realnego, któryby był początkiem nowej ery w gospodarce miejskiej. Uważaliśmy, że zamknięcie roku budżetowego poprzedniego niedoborem około 44.000 zł. powtórzyć się obecnie nie może, że nowemu Zarządowi miejskiemu nie wolno zrobić ani jednego złotego długu.

I postanowienia tego dotrzyaliśmy. Wykonanie budżetu 1934-35 na 30. III. 1935 wykazuje w dochodach budżetowych . 150.188·22 zł. w wydatkach . . . 133.700·97 „ Saldo zatem czynne wskazuje 16.487·25 zł. nadwyżki budżetowej.

Nadwyżka ta jednak nie wskazuje wcale na to, że te 16.000 zł. można zaraz wydać na wydatki pozabudżetowe.

W praktyce bowiem okazuje się, że dopiero przy takiej nadwyżce wydatki bieżące z dochodami zazębiają się normalnie jedno za drugie i że taka dopiero nadwyżka budżetowa pozwala na solidne wywiązywanie się ze zobowiązań, budżetem przewidzianych.

Długów spłaciliśmy w tym roku około 45.450·35 zł. a nie zaciągnęliśmy żadnych. Ułożony przez nas preliminarz budżetowy, uchwalony później przez radę miejską okazał się zatem w zupełności realnym.

Obejmując administrację miasta, postanowiliśmy kierować się przedewszystkiem zasadą rozumnej oszczędności i wyteżonej pracy, a następnie przyjął jako wytyczne, że starać się będziemy z całą lojalnością wobec wierzycieli spłacać zobowiązania Gminy w miarę możliwości finansowych, bezwarunkowo nie dopuścimy do zaciągania nowych zobowiązań, nie nakładając żadnych nowych ciężarów, wykorzystamy tylko wszystkie dotychczas dozwolone źródła dochodowe i płacąc solidnie

nasze zobowiązania, dopilnujemy jednak, aby z należnych Gminie danin czy wierzytelności, zwłaszcza od osób dobrze sytuowanych, nie przepadł ani jeden złoty.

Zakorzenione w pewnych, na szczęście nielicznych, sferach miasta wyobrażenie, że od Gminy należy tylko wszystkiego żądać bezpłatnie, że Gmina jest obowiązana do ponoszenia różnych urojonych często ciężarów — wyobrażenie nigdzie indziej zupełnie niespotykane — postanowiliśmy zwalczać, jako objaw, który rozpleniony szerzej pociągnąłby niewątpliwie zupełną ruinę gospodarczą miasta.

Śmiemy, na podstawie cyfr z lat ubiegłych twierdzić z całym spokojem i naciskiem, że lwia część zadłużenia dzisiejszego pochodzi właśnie z tej mentalności osób wobec Gminy zobowiązanych.

Niedobór z roku poprzedniego 44.000 zł. — a nadwyżka budżetowa w r. bieżącym i fakt, że nadto spłaciliśmy kilkadziesiąt tysięcy złotych długów jest dostatecznym potwierdzeniem naszej tezy — a przecież żadnych nowych opłat, podatków nie wprowadziliśmy, tylko dopilnowaliśmy wykonania przez obowiązanych słusznych, gwarantowanych ustawami praw naszej Gminy.

Natomiast stoimy na stanowisku, że 1) w wypadkach zasługujących na szczególne względy kolegum magistratu powinno znaleźć sposób do pogodzenia interesu Gminy z interesem obciążonego obywatela, 2) że w miarę jak z biegiem lat sytuacja gospodarcza miasta będzie się polepszać — pomoc Gminy w pow. wypadkach powinna być coraz to liberalniej stosowaną lecz nie przekraczać możliwości finansowych Gminy.

W związku z pow. należy stwierdzić, że zapatrywanie społeczeństwa, iż t. zw. porządek w mieście ma zrobić Zarząd miejski jakimś cudownym sposobem, bez udziału obywateli jest z gruntu fałszywe.

Każde miasto buduje samo społeczeństwo, własnymi środkami i nikt mu w tem nie pomoże.

Bruki, chodniki, kanały, sieć elektryczną, wodociągi i tp. miejskie urządzenia powstają i muszą powstać tylko pieniędzmi własnych obywateli. Rzeczą jest tylko Zarządu miejskiego pokierować tem i tak to

urządzić, aby wykonanie samo odbyło się w formie jak najmniej uciążliwej dla społeczeństwa — jednym słowem urządzić gospodarkę miejską jak najracjonalniej.

Dalej postanowiliśmy nie pozbywać bezwarunkowo gruntów miejskich przedstawiających jakąś wartość realną dla miasta, złożone na kupno parcel miejskich, zadatki zwrócić a o ile tylko się da nieruchomości majątek Gminy powiększać przez skupywanie parcel i gruntów.

Dalej widząc brak zaufania do samorządu miejskiego, co jest objawem niestety spotykanym także w wielu, wielu innych miastach, jako skutek zaszum zdaniem długoletniego panowania wadliwej, słabej gali-

cyjskiej ustawy samorządowej postanowiliśmy starać się o to, aby to zaufanie do Zarządu miejskiego podnieść i wzbudzić posłuch i poszanowanie dla naszych zarządzeń.

W końcu przyjęliśmy dla miejskiej gospodarki zasadę, że na razie będziemy tylko konserwować istniejący majątek i urzędnia miejskie i prowadzić ewentualnie drobne inwestycje — a dopiero gdy finanse miejskie staną na pewnych podstawach b. ostrożnie, bez rozmachu, zawsze z pamięcią o tem, że przedewszystkiem wolno nam robić wszystko ze gotówką względnie na krótkoterminowy kredyt, płatny bezwarunkowo w ciągu jednego roku budżetowego. C. d. n.

Wywiad z premierem Sławkiem.

Pożyczka Inwestycyjna będzie dobrym Papierem wartościowym.

W związku z otwarciem w dniu 10 kwietnia br. subskrypcji na 3 proc. Poż. Inwestycyjną, przedstawiciel PAT. zwrócił się do szefa rządu p. premiera Sławka z prośbą o wypowiedzenie kilku uwag co do zadań Pożyczki i motywów, jakimi kierował się rząd, gdy ją uchwalał.

Pożyczka Inwestycyjna — oświadczył premier — została przygotowana i przedstawiona izbom ustawodawczym do uchwalenia przez rząd mego poprzednika, prof. L. Kozłowskiego. Minister skarbu wyjaśnił już jej przeznaczenie, a warunki samej Pożyczki są znane z ogłoszeń. Ze swej strony mógłbym dodać tylko parę uwag natury ogólnej. Wiemy dobrze, że Polska nie jest państwem najbogatszym, a wprost przeciwnie, w okresie rozpoczynającego się światowego kryzysu gospodarczego Polska nie posiada nagromadzonych zapasów własnych bogactw, któreby jej ułatwiły przetrzymanie go. A jednak okazaliśmy się odporniejsi i twardsi.

Rozpisanie Pożyczki Inwestycyjnej spotkało się ze zrozumieniem i zaufaniem społeczeństwa. Spodziewam się ze strony społeczeństwa współdziałania. Zdaje się, że co do wartości Pożyczki, jako papieru, opinia jest jednolita, że będzie to dobry papier wartościowy. Ale ta strona Pożyczki mniej mnie obchodzi. Interesuje mnie zawsze nie ma-

terjalny, bardziej czy mniej dochodowy interes jednostki, lecz znaczenie ogólne państwowe, powiedziałbym znaczenie moralne, posunięć gospodarczych i politycznych. Sumy, osiągnięte z Pożyczki pójdą na częściowe choćby zatrudnienie pozbawionych pracy i na wykonanie robót stwarzających nowe warstwy lub usprawniających życie gospodarze na przyszłość. Służyć więc będą interesowi ogólnemu. To też udział w subskrypcji zarówno wszystkich warstw społecznych i grup gospodarczych powinien być traktowany nie tylko jako interes, ale także jako podwójny obowiązek.

Obowiązek współdziałania we wspólnej pracy nad zachowaniem i budową siły gospodarczej państwa i obowiązek solidarności społecznej. Obowiązkiem zbiorowości jest bowiem danie pomocy tym, którzy są pozbawieni pracy i środków do życia. Nie zapominajmy, że przez to rozszerzamy krąg wspólnego wysiłku społeczeństwa, budującego swój zbiorowy dorobek materialny.

W związku z szeregiem zapytań delegat do spraw 3-procentowej Pożyczki Inwestycyjnej wyjaśnia, że wpłata 2. raty należności za pożyczkę inw. nastąpi w dniach 1—5 czerwca niezależnie od tego, czy 1. rata wpłacona została w kwietniu, czy też będzie wpłacona w maju.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

POLSKA.

Uroczyście w szkołach po ogłoszeniu Konstytucji. W związku z dokonaniem ogłoszenia konstytucji, minister W. R. i O. P. wydał do szkół wszelkich typów i stopni polecenie, aby po ogłoszeniu ustawy konstytucyjnej zebrało młodzież szkolną w poszczególnych szkołach i zakładach celem wyjaśnienia jej w krótkich przemówieniach w sposób łatwy, jasny i przystępny, znaczenie tego wydarzenia.

Ustawa o świadczeniach w naturze. Ogłoszona została ustawa o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne, mająca niezwykle doniosłe znaczenie dla ludności wiejskiej.

Obowiązkiem świadczeń w naturze można, w myśl ustawy, obciążyć tylko w celu budowy i utrzymania dróg samorządowych, wykonania meljoracji wodnych uzasadnionych interesem publicznym, oraz utrzymania istniejących urzędów meljoracyjnych o tym samym charakterze, wznoszenia budynków gm. i gromadzkich, wreszcie zagospodarowania i zalesienia nieużytków gminnych i gromadzkich.

Wymiar i pobór świadczeń w naturze na wszystkie cele dozwolone, w myśl ustawy, należy do zarządu gminnego (miejskiego),

Ustawa wchodzi w życie po upływie 2 miesięcy, t. j. dnia 16-go czerwca i obowiązuje na całym obszarze państwa z wyjątkiem województwa śląskiego.

Ucieczka Korfantego. Senator Wojciech Korfanty, o którego wydanie sądom wystąpiły władze prokuratorskie, znikł nieoczekiwanie z Katowic. Wyjechał on zagranicę w niewiadomym narazie kierunku. W pierwszych dniach ubiegłego miesiąca prokurator sądu w Katowicach zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości z wnioskiem o wydanie sądom Korfantego z powodu popełnienia przezeń oszustw. Korfanty otrzymał od ciężkiego przemysłu niemieckiego 35.000 zł. na zapłacenie podatków w lutym, marcu i kwietniu 1933. Z kwoty tej Korfanty za-

Zdobycie „ODZNAKI STRZELECKIEJ” — to obowiązek obywatelski !

płacił tytułem podatku 16.000 zł., a resztę sobie przywłaszczył. Przywłaszczył sobie mianowicie 3.000 zł. od ks. Pszczyńskiego, 3.000 zł. od hr. Donnersmarka, a więc od innych przemysłowców niemieckich. Afera ta potwierdziła, że prezes chrześcijańskiej demokracji i redaktor naczelny „Polonji”, Korfanty, był na żołdzie przemysłowców niemieckich.

Władze pocztowe rozpoczęły instalowanie skrzynek pocztowych we wsiach. Sołtysi będą opróżniać skrzynki zawieszane na budynkach urzędów gminnych, oraz zajmą się sprzedażą znaczków pocztowych. Będzie to więc ogromne ułatwienie dla wsi, zwłaszcza oddalonych od miasta, gdyż mieszkańcy nie będą potrzebowali tracić drogiego czasu na chodzenie do miasta z listem.

Wymiana obligacji Pożyczki Nar. na mniejsze odcinki. Celem ułatwienia szerokim warstwom społeczeństwa wymiany obligacji 6-proc. Pożyczki Narodowej na mniejsze odcinki, w związku z subskrypcją 3-procentowej Premjowej Pożyczki inwestycyjnej, koszty związane z wymianą zostały o połowę obniżone. Wymiany dokonywa Urząd Długów Państwowych, Warszawa, Rymarska 1. ZE ŚWIATA.

Po konferencji w Stresie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Ligi Narodów, na którym zajmowano się dwoma sprawami t. j. 1) nielegalnym dozbrojeniem się Niemiec i 2) zapobieżeniem na przyszłość takiego wypadku łamania samowolnie traktatów.

Liga Narodów w Wielką środę uchwaliła rezolucję, potępiającą jednostronne zerwanie zasadniczych postanowień traktatu pokojowego. Potępienie to jednak zostało w ten sposób sformułowane, by stało się zadość formalne prawo, a jednak by nie obraziło Niemiec. Był to raczej bardzo piękny gest, ale prawie bez znaczenia, gdyż poza formułką Niemcom nie zupełnie nie groziło, owszem zyskały ulegalizowanie swych zbrojeń.

Jednak Niemcy obraziły się i rozesłały do wszystkich państw, które brały udział w głosowaniu energiczny protest, a w swej prasie czynią wielki gwałt, że stała im się wielka krzywda. Wszystko to jest robione umyślnie, gdyż Rzesza Niemiecka nie chce wrócić do Ligi Narodów i dlatego stwarza sobie sama przeszkody. Niemcy wolą zbro-

ić się poza Ligą Narodów i targować się z tymi, którzy do niej należą. Przecież gdyby byli należeli do Ligi, nie mogliby tak uzbroić swej armji, jak obecnie. Flota powietrzna Niemiec, jak twierdzą obecnie Anglicy, równa się już sile angielskiej, więc jest ogromną. Jest Niemcom wygodniej tak, więc chcą jak najdłużej stan ten utrzymać. Jak na tem wyjdą, niedaleka przyszłość okaże.

Zbliżenie francusko-sowieckie. Następstwem zbrojeń niemieckich staje się faktem zbliżenie, a może nawet przymierze francusko-sowieckie. Obecnie toczą się jeszcze ciągle rokowania w celu ustalenia wszystkich punktów tego porozumienia, poczem minister Laval uda się do Moskwy i Warszawy. Ponieważ jednak powstają ciągle nowe trudności nie jest więc wiadomy termin tej podróży.

Litwa z portem swym Kłajpedą ma ciągle kłopoty. Nie mogła dojść do porozumienia z sejmikiem tego miasta, więc go rozwiązała i rządzi przez swego komisarza. Tymczasem Niemcy kłajpedzcy odnieśli się do państw, które podpisały statut kłajpedzki. Przewstawiciele tych państw, t. j. Francji, Włoch i Anglii w Stresie polecieli rządowi litewskiemu przywrócić do życia sejmik kłajpedzki. Kłopot to nie mały, gdyż w tym wypadku ucierpi autorytet rządu litewskiego.

Państwa naddunajskie przeżywają obecnie okres przedwyborczy. Najpierw na Węgrzech odbyły się wybory do parlamentu, w których partja rządowa zdobyła 70 procent ogólnej ilości mandatów.

W Jugosławji zgłoszono sześć list wyborczych, a to prorządową Jewticza, oraz 5 list opozycyjnych.

W Czechosłowacji wybory odbędą się dnia 19 maja b. r. Wre więc walka przedwyborcza, gdyż stronnictwa licytują się wzajemnie, chcąc zyskać zwolenników. Polacy, Słowacy i Rusini utworzyli listę wspólną. Niezadługo z pewnością i Bułgarja wkroczy w ten sam okres, gdyż w kraju panują bardzo silne tarcia, którym obecny rząd nie może poddać.

Oddłużenie rolnictwa

(Ciąg dalszy).

Jedną z ważniejszych ulg, jakie przewiduje dla rolników ustawa

oddłużeniowa jest niżka długu z tytułu reszty ceny kupna gruntu — gdy chodzi o zwykłe nabycie (nieparcelacyjne). Zniżeniu podlega reszta ceny kupna tylko wtedy, jeżeli kupna-sprzedaży dokonano i cenę nabycia ustalono w czasie między 1 stycznia 1926 a 1 lipca 1932.

Rolnik, posiadający dług tego rodzaju, winien wnieść podanie do Powiatowego Urzędu rozjemczego i dołączyć dowód, stwierdzający, w jakim czasie została cena kupna ustalona albo też wskazać świadków, mogących zeznać, kiedy i jaka cena nabycia gruntu została ustalona.

Po otrzymaniu takiego wniosku — Urząd Rozjemczy po zbadaniu sprawy przystąpi do obliczenia należności i jej obniżenia. W tym celu Urząd rozjemczy ustali najpierw wpłaconą część ceny kupna. Do sumy wpłaconej zaliczone będą zarówno wpłaty gotówkowe, jak również przejęte przez nabywcę gruntu dług sprzedawcy. Po porównaniu sumy wpłaconej z umówioną ceną nabycia ustali Urząd rozjemczy, jaka część gruntu nabytego została spłaconą a za jaką część (obszar) pozostaje jeszcze do zapłacenia.

Niezapłacony obszar gruntu podda Urząd rozjemczy oszacowaniu według **dzisiejszych cen rynkowych** a suma szacunku będzie długiem (oczywiście znacznie zmniejszonym) z tytułu reszty ceny kupna.

Niezależnie od zniżenia takiego długu zastosuje Urząd Rozjemczy dalsze ulgi, to znaczy, rozterminuje dług na raty i obniży oprocentowanie. W związku z wniesieniem przez dłużnika prośby do Urzędu rozjemczego o zniżenie reszty ceny kupna, wolno jest nawzajem wierzycielowi postawić wniosek od tego samego Urzędu Rozjemczego o rozwiązanie umowy sprzedaży tego gruntu i przeprowadzenie rozrachunku. W takim wypadku zarządza Urząd rozjemczy oględziny gruntu przez znawców, którzy po zbadaniu sprawy całokształtu gospodarki stron wydają opinię, czy wskazane jest rozwiązanie umowy czy też tylko zniżenie reszty ceny kupna.

Jeżeliby Urząd Rozjemczy zdecydował rozwiązanie umowy, wówczas dłużnik jest obowiązany ustąpić w oznaczonym terminie z gospodarstwa, zaś sprzedawca, który wraca na grunt, obowiązany jest zwrócić pierwotnemu nabywcy otrzymaną część ceny kupna.

W dalszym ciągu zaznaczamy, iż o obniżenie reszty ceny kupna starać się może nie tylko pierwotny nabywca gruntu, lecz również i jego prawny następca, mający obecnie grunt w swoim posiadaniu. Obowiązkiem jest również czy wierzycielem rolnika jest były sprzedawca gruntu czy też osoba trzecia, która nabyła prawo do reszty ceny kupna.

W końcu należy pamiętać, iż wnioski do Urzędu rozjemczego o obniżenie reszty ceny kupna składać można tylko do dnia 28 października

1937 roku (okres 3 lat od wejścia w życie rozporządzenia o uporządkowaniu długów rolniczych z 28 października 1934 r.

Oczywiście rolnik nie powinien odkładać uregulowania sprawy do ostatecznego terminu, lecz najrychlej zgłosić wniosek do Urzędu rozjemczego o obniżenie reszty ceny kupna, gdyż dopiero wówczas będzie wiedział, jaki z tego tytułu posiada dług i w jakich ratach ma go spłacić.

B. B.

N A S Z E Ż Y C I E S P O Ł E C Z N E.

Sprawdzianem i wskaźnikiem wspólnego życia jakiejś miejscowości, świadczącym o jej potrzebach materialnych czy duchowych, o prądach myślowych, pragnieniach i dążeniach bywają prawie zawsze najrozmaitszego rodzaju zrzeszenia bądź pojedynczych jednostek o podobnym nastawieniu myślowym, bądź grup ludzkich, które występują w postaci organizacji, towarzystw, związków, zespołów i t. p.

Im życie to płynie szerszym korytem i posiada wyższy stopień kultury duchowej czy materialnej, tem więcej się komplikuje, tem więcej ma potrzeb i zamierzeń, skutkiem czego powstaje więcej organizacji, z których liczby zwykliśmy sądzić o rozroście i intensywności życia społecznego. Z tego założenia wychodząc, sąd o zbiorowym życiu miasta naszego powinien wypaść dodatnio. Na dwanaście tysięcy mieszkańców mamy okrągło około 90 towarzystw w najrozmaitszej formie. Jedne z nich posiadają charakter kulturalno-oświatowy i tych jest najwięcej tak wśród ludności polskiej jak ruskiej i żydowskiej. Inne spełniają zadania charytatywne lub służą wyłącznie celom gospodarczym czy też czysto zawodowym. Najsilniej występuje tu grupa polska, posiadająca około 50 towarzystw, najslabiej żydowska w stosunku do swej liczebności w mieście. Pośrednie miejsce zajmuje ludność ruska.

Wobec tego średnio na 130 mieszk. mamy towarzystwo. Jeżeli przyjmiemy, że znaczny procent ludności nie należy do żadnego towarzystwa wobec niskiego stopnia kultury i braku zasobów materialnych, możemy przyjąć śmiało, iż na każdych 50 mieszk. jest jeden pre-

zes, jeden sekretarz, jeden skarbnik i t. d. Ponieważ liczba członków w niektórych organizacjach dochodzi do 300, przyjąć musimy za pewnik, iż jeden osobnik należeć musi do kilku, a nawet kilkunastu towarzystw i spełniać najrozmaitsze funkcje społeczne, które często gęsto przechodzą jego siły zwłaszcza, że spełniać musi i swe czynności zawodowe, by zapracować na chleb codzienny lub odpowiedzieć wymaganiom swego stanowiska, które zajmuje. Są wypadki, iż w danym dniu i danej godzinie odbywać się mają posiedzenia w kilku towarzystwach, gdzie obowiązki swe społeczne spełniają ci sami ludzie. Skutkiem czego nie dochodzi do posiedzenia lub pracuje się w skromnym komplecie, co jest ze stratą dla towarzystwa i wytwarza się płytkość, powierzchowność, rozlewność i łatanina pracy społecznej. Nie podążą ona w głąb lecz rozlewa się w płyciznach życiowych. Gdy w dodatku trafią się wśród takich społeczników ludzie ambitni, goniący za poklaskiem małomiasteczkowym, łatwo wyzyskują podobne sytuacje, załatwiając swoje osobiste interesy. Rzecz wtedy cała schodzi na bezdroża lub ginie marnie w krótkim czasie.

Mamy więc wyraźny przerost organizacji społecznych w naszym mieście, które, rozproszkując społeczeństwo na poszczególne grupy i grupki, często luzem idące, bądź stają w poprzek, bądź szkodzą ogólnemu dobru i ogólnej spójni życia społecznego. Zjawisko powyższe da się wytłumaczyć tem, iż do towarzystw istniejących na naszym terenie przed wojną światową przybyło po uzyskaniu niepodległości wiele nowych, rzeczywiście potrzebnych,

wywołanych nowymi warunkami życia. I jedne i drugie mają prawo do istnienia. Obie ich grupy mają pewien cel, służą pewnej idei. Z pierwszemi łączy nas pewien sentymentalizm i tradycja, drugie wabią swą nowością i potrzebą życiową. Jeżeli jednakże odrzucimy z niektórych zmurszały nimb wielkości, a spojrzymy na wszystkie przez pryzmat nie uczucia lecz rozsądku, przyjdziemy do wniosku, iż byt całego ich szeregu nie przyczynia się wcale do rozwoju ogólnego życia społecznego. Z biegiem czasu podstawowe idee tych towarzystw, przechodząc z rąk do rąk ludzi, którzy nie odpowiadali swemu zadaniu, przygasły, ściemniały, zmalały lub zostały zaprzepaszczone. Skutkiem sobkowstwa, krótkowzroczności, partyjnicstwa, wygodnictwa i lekkomyślnego zaściankowego partykularyzmu nie dostosowano się do nowych warunków, nie zrozumiano ducha czasu i sprzeniewierzono idei, która w założeniu przyświecała.

Jeżeli towarzystwo jakieś zaprzepaszcza ideę główną n. p. wyrabianie mocy i tężyzny w narodzie, a przekształca się na organizację kręgielniano, - kinowo - budżetowo - artystyczną, pomimo położonych poprzednio, rzeczywistych zasług nie może się rozwinąć i nawet tradycja jego nie ochroni go przed zagładą. Cóż warta jakaś tam czytelnia, gdzie się nic zgoła nie czyta i nie prenumeruje ani jednego czasopisma, a popołudniowy czas niedzielny zabija kiksem karcianym? Nie zasługuje na szacunek organizacja, które do wystąpienia uroczystego zwabia swych członków szklanką piwa lub taka, która istnieje tylko na papierze. Te wszystkie słabe, nie dające znaku życia towarzystwa zniknąć winny z widowni społecznej lub odnowić się, jeżeli mają siły żywotne po temu.

Zmniejszy się wprawdzie skutkiem tego liczba towarzystw, zyska natomiast intensywność, wydajność życia pozostałych.

Prócz rozdrobnienia społeczeństwa na mnogą liczbę towarzystw ujemną cechą naszego życia społecznego jest brak poczucia odpowiedzialności za pracę społeczną. Obowiązek społeczny, jaki się na siebie dobrowolnie nakłada, winien mieć te same cechy rygorystyki i stanowczości jak i obowiązek państwowy, zawodowy, czy płatny.

W grę tu wchodzi honor działania, który więcej wart, aniżeli płatna posada. Dlatego też należy dobrze się namyśleć przed przyjęciem powierzonych godności i funkcji. Lepiej raczej zrezygnować z piastowanego urzędu aniżeli narażać dobro towarzystwa na bierność, marazm lub zanik zupełny. Istniejącym towarzystwom i związkom pracującym nawet wydatnie brak jeszcze jednego. Nie dostaje im wszystkim wspólnej platformy działania. Każde wpatrzone w swój cel, nieraz w najlepszych zamiarach podąża sobie wytkniętą drogą, nie bacząc, czy w danym środowisku lub w tym samym kierunku nie działa już inne towarzystwo. Nie istnieje więc wspólna harmonja działania, niema owego „czucia bocznego”, brak porozumienia w pracy. Tymczasem wszyscy pracujemy dla jednej idei, dla jednej myśli, dla dobra ogólnego wszystkich obywateli Państwa Polskiego. Porozumienie takie, koordynacja zamierzeń, rozplanowanie działania wszystkich towarzystw jest konieczne. Redukcja więc towarzystw istniejących tylko z nazwy i nie produktywnych, pogłębienie pracy w pozostałych, wyrabianie obowiązku społecznego i sumienia obywatelskiego, i zharmonizowanie pracy wszystkich istniejących towarzystw podnieść może poziom życia społecznego w naszym mieście.

Czas najwyższy zastanowić się nad tem zwłaszcza, że społeczeństwo tutejsze pomimo wielkiej ociążałości i apatji intelektualnej, pomimo rozbieżności w poglądach i konserwatyzmie posiada dużo cech dodatnich, które świadczą dobrze o jego podstawowych zasadach życiowych.

Przeszło ono bardzo wiele w czasach wojny i przy powstawaniu Państwa Polskiego, dlatego pewna wyrozumiałość w jego osądzeniu jest wskazana. Dużo zdziałałoby tu mogło młode pokolenie, które wybijać się winno na tło życia ogólnego i wyciskać swe piętno na jego rozwoju. Czyżby ono nie chciało chcieć?

K R O N I K A

Obchód Konstytucji Majowej. Miasto nasze przygotowuje się, by uroczystie święcić w tym roku dzień 3-go Maja.

Zawiązany komitet wydał do społeczeństwa odezwę, wzywając je

do wzięcia udziału w uroczystościach. W kościołach, cerkwi i synagodze odbędą się uroczyste nabożeństwa. Po nich nastąpi pochód, poranek popularny i zapasy ćwiczebne młodzieży, wieczorem — uroczyste przedstawienie, „Zaczarowanego Koła”, wykonane przez tut. Koło art.-lit.

W czasie dnia odbędzie się uliczna zbiórka na „Dar Narodowy T. S. L.". Komitet wierzy, iż społeczeństwo tut. nie zawiedzie, i poprze tak piękny cel T. S. L., jakim jest szerzenie oświaty na wsi.

Staraniem Rady Pow. B. B. W. R. w Sokalu odbyło się w dniu 28 z. m. zebranie, na którem wygłosił referat Dr. S. Mękowski poseł na sejm p. t. „Podstawy ustrojowe Nowej Konstytucji”. W przeszło godzinnym przemówieniu prelegent omówił znaczenie i treść nowej konstytucji z szczególnem uwzględnieniem dwu problemów, a mianowicie silnego rządu i stosunku obywatela do państwa. Mowę p. posła rozumną i rzeczową, wypowiedzianą ze spokojem nagrodziła licznie zebrana publiczność gromkimi i oklaskami.

W Rawszczyźnie staraniem wszystkich, istniejących tam towarzystw odbyło się „święcone“ w dn. 28 kwietnia. Objaw to bardzo dodatni, który winien być początkiem pojednania i zgody tak nam dziś potrzebnej.

W Tuturkowicach (pow. sok.) Koło T. S. L. założyło w dniu 29 kwietnia czytelnię. Wybrano zarząd, który rażno bierze się do dzieła. Szczyście Boże nowej placówce kulturalnej.

Walne zebranie Zw. Strzel. w Bełzie. Dnia 14 kwietnia br. odbyło się walne zebranie Oddziału tut. Związku Strzeleckiego.

Na zebranie przybył delegat Pow. Zarządu ob. Gruda ze Sokala.

Sprawozdanie z całokształtu pracy w obu oddz. za rok 1934 przedstawili Prezes oddz. m., kom. obu oddz., i referentki wychowania fizycznego, a w zastępstwie chorej prezeski oddz. żeńsk. przedstawiła sprawozdanie sekretarka zarządu ob. Drzewicka. Ze sprawozdań tych licznie zebrani członkowie dowiedzieli się, że w roku sprawozdawczym praca przeszkolenia wojsk., wych. obywatelskiego, oraz ćwiczenia fizyczne i sportowe stoją w obu oddziałach na należytym poziomie,

dzięki pilnej pracy ref. wych. obyw. i komendantów obu oddziałów.

Po sprawozdaniu kasowem, na wniosek kom. rewiz. udzielono zarządowi absolutorjum. Uchwalono też budżet na rok 1935, po 300 zł. w dochodach i rozchodach, — a po wyborze nowego zarządu obu oddziałów, do którego weszli członkowie dotychczasowych zarządów z małymi odchyleniami, zebranie zostało zamknięte.

Z Zarządu Z. S. w Sokalu. otrzymaliśmy następujące pismo: „Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów Z. S. Dnia 19 maja b. r. odbędzie się w sali Wydziału Powiatowego w Sokalu Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów Z. S. Początek obrad o godzinie 12-tej. O tem zawiadamia się interesowanych.

Powiatowy Komitet do spraw młodzieżowych w Sokalu, uradza w dniu 1 maja br. w Tartakowie, zaś 2 maja br. w Bełzie egzamin dla konkursowiczów, należących do rejonów, wymienionych miejscowości.

Pożary. Dnia 21 kwietnia b. r. powstał pożar na strychu domu Iwana Skwaryja w Kuliczkwowie, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny, stodoła, stajnia, wozownia i szopa. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Dnia 25 kwietnia b. r. powstał pożar w domu Józefa Miecia w Waniowie, który strawił dom i szopę. Zachodzi podejrzenie rozmyślnego podpalenia. Dochodzenia trwają.

Zabójstwo. Dnia 24 kwietnia br. około godz. 22:30., trzech nieznanymi sprawców, dostawszy się do mieszkania Franciszka Zarzyckiego we wsi Rolikówce, skradli na jego szkodę rower. Zbudzony szmerem Zarzycki, wszczął za złodziejami pościg, alarmując równocześnie mieszkańców kolonji.

Jeden ze ścigających postrzelony został z karabinu w brzuch i wskutek odniesionej rany zmarł w szpitalu w Sokalu. W związku z kradzieżą i zabójstwem, przytrzymano trzech podejrzanych osobników.

Samobójstwo. Dnia 26 kwietnia b. r. około godz. 9:30 popełnił samobójstwo przez powieszenie się, Zische Berger lat 22. zamieszkały w Bełzie. Powodem samobójstwa rozstrój nerwowy.

Kącik Harcerski.

Dnia 14 kwietnia odbyła się jedna z największych uroczystości

harcerskich, jaką jest przyrzeczenie. W tym roku uroczystość ta wypadła szczególnie uroczystość, gdyż zaszczyli ją swą obecnością przedstawiciele Władz, Duchowieństwa, Dyrekcje Szkół, oraz liczne grono rodziców. Po raporcie hufcowego prof. Gostylli, przemówił ks. Kapelan Łuczak, podnosząc duże walory wychowawcze i moralne harcerstwa. Poczem 43 harcerzy złożyło przyrzeczenie na ręce pfm. Bielawskiego, powtarzając rotę: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliżnim, być posłusznym prawu harcerskiemu“.

Po przyrzeczeniu P. Starosta Kostołowski, jako Prezes K. P. H. wygłosił przemówienie na temat „Harcerz służy Bogu i Polsce“ Odśpiewano pieśń „Wszystko co nasze Polsce oddamy“, a gromki okrzyk na cześć gości „Czuj, czuj, czuj“ zakończył tę jedną z najpodnioslejszych chwil w życiu każdego harcerza.

Poświęcenie kamienia węgielnego w Bełzie. W niedzielę 5 maja odbędzie się w Bełzie podniosła uroczystość w Kościele na Zameczku, słynącym z cudownego obrazu Matki Boskiej. Oto nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod Kapliczką połową, gdzie w czasie odpustów odbywać się będą nabożeństwa dla pobożnych pielgrzymów, którzy w Kościółku pomieścić się nie mogą. U wejścia do kościółka ma stanąć brama, na której zostanie umieszczony najstarszy herb miasta Bełza i tytuł nadany miastu przez Króla Jana Kazimierza „Bełz constanter fidelis“.

Uroczystość tę zaszczyli swą obecnością JWPan Starosta Kostołowski jako reprezentant Kollatora.

Do najliczniejszego udziału w tej zbożnej uroczystości zaprasza wszystkich Czciocieli Matki Boskiej na bełzkim Zameczku KOMITET.

Z sali sądowej.

Obrona Arona Rosenbunga.

Aron Rosenbung wracał po pracowicie spędzonym dniu na targu w Krystynopolu do domu na szabas. W oczach miał jeszcze obraz ostatniego świętego interesu z tą sacha-

ryną, którą bez żadnych przeszkód udało mu się rozsprzedać jakimś babom ze wsi, ręką wyczuwał dobrze wyładowany pugilares w kieszeni a w jego głowie było wesoło, jak na „purim balu“.

Na lekko zaciągniętem obłokami niebie dobrotliwie uśmiechał się do Arona księżycz kręgiem dookoła swej puciołowej twarzy, niby szabasową czapką. Po obu stronach wiejskiej drożynki, ginącej w niedalekim lasku nachylały się sękaty wierzby obrosłe po bokach krzakami tarniny.

Salka napewno przygotowuje już „bajgałę“ i „rybki szabasowe“ a Icutnio przez okno wygląda, czy taty nie widać — myślał sobie Aron Rosenbung, zdążając do swej wioski. Tak medytując, zeszedł z drożki, kierując się naprzelaj przez lasek.

Gdy zaczął przedzierać się przez leszczynowe poszycie lasku, nagle potknął się o coś. Zaciekawiony przeszkodą schylił się i ujrzał worek i to nie próżny. Aron na przekór wszelkim przesądom, które mówią, by zaglądać do pełnego worka, zarzucił go sobie na plecy i poszedł. Gdy przyszedł do swej pochylonej nieco chałupki, przed którą mieściło się parę grządek cebulki zrzucił worek w sieniach i wszedł do izby. Jaka była radość z jego dobrze załatwionych interesów i jaka wieczera — na to spuścimy zasłonę i zczekajmy niech Aron Rosenbung się posili i nagada... Mamy zresztą czas a tymczasem znaleziony worek stoi w sieniach i czeka...

Minęło dobre 2 godziny, zanim Aron przypomniał sobie o tym znajdzie. Już prawie kładł się do łóżka, gdy, przypomniawszy sobie o nim, wyszedł do sieni, rozwiązał go i — o dziwo — znalazł w nim flaszki, których po przeliczeniu było 7. Otworzył jedną z nich, powąchał — spirytus. Z zimną krwią, jak przystało na człowieka, który już niejeden dobry los wygrał w życiu, Aron zakorkował butelkę, zawiązał worek i wniósł go do izby.

Co myślał Aron, trudno było odgadnąć. Z uśmiechu jego można było jednak wywnioskować, że jest zadowolony i szczęśliwy — a że późno już było, położył się spać...

Cały ranek następny i połud-

nie chodził zamyślony, opryskliwie odpowiadając na indagacje swej rodziny w tym kierunku — wreszcie wieczorem zarzucił znaleziony worek na plecy i poszedł na wieś...

Aż do tego miejsca wszystko szło dobrze. — Odtąd dopiero zaczęło się odwracać koło fortuny od Arona. Nagle wyrósł przed Aronem, jakby z pod ziemi posterunkowy „chytry“, jak go Aron nazywał i ze swym nigdy go nie odstępującym uśmiezkiem zagadnął go gdzie idzie i co takiego dźwiga. — Na to Aron zaczął się spieszyć, bo zresztą nie miał czasu teraz na rozmowy. A posterunkowy uparł się i zrobił się bardzo gadatliwy. Tymczasem Aron zaczął się coraz bardziej spieszyć, aż wreszcie pośpiech ten wydał się podejrzany posterunkowemu.

Wezwany ostro Aron musiał się zatrzymać, zdjąć worek, — co gorsze rozwiązać go i wówczas na światło dzienne wyglądały szyjki 7 butelek spirytusu, zwanego pospolicie „samogonką“... Zaczęły się protokoły, dochodzenia i całe nieszczęście... Wreszcie pewnego pięknego ranka Aron Rosenbung stanął przed obliczem sędziego...

Zaczął się bronić i teraz właśnie cała ta historia powinna się zacząć od początku, gdyż to wszystko, co było dotychczas — to właśnie była wielka obrona Arona Rosenbunga przed sądem...

„I za to skazuje się go na karę aresztu przez dwa tygodnie bezwarunkowo wykonać się mającą, na zapłacenie grzywny w kwocie 274 zł. kosztów postępowania i uiszczenie opłaty sądowej“ — to były ostatnie słowa, które głośnym echem odbiły się w duszy Arona...

Po skończonej rozprawie Aron Rosenbung wrócił do domu i niczego już po drodze nie szukał...

Zresztą znalazł już wszystko.....
„Widz“.

Pieczenie kauczukowe

DLA GMIN i GROMAD

wykonuje

**DRUKARNIA POSPIESZNA
W SOKALU**

PO CENACH NAJNIŻSZYCH!!!

CENY OGŁOSZEŃ: za miejsce wiersza milimetrowego zwykłe; 5 gr. na 1 str. 10 gr. w tekście 8 gr. Nadane 10 gr., w kronice 10 gr. Drobne za słowo 5 gr. — Rękopisów nie zwraca się. Listów anonim. nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje. Redakcja i Adm: Ul. Kraińskiego L. 1.

Redaktor odpowiedzialny: MAZURKIEWICZ KAZIMIERZ.

Drukarnia Pospieszna w Sokalu.

Okólniki i rozporządzenia Starostwa i Wydziału powiatowego w Sokalu.

Nr. BP. 12|171|35

Sokal, dnia 11 kwietnia 1935
Do Zarządu m. w Sokalu i Bełzie i wszystkich Zarządów gminnych w powiecie.

Prawomocnem orzeczeniem karno-administracyjnego Starostwa pow. w Bóbrce z dnia 19 marca 1934. L. K. 3|327 został ukarany Karol Konieczny syn Karola i Anny ur. Chorążek, urodzony dnia 18. X. 1914 r. w Krakowcu powiatu Jaworów, z zawodu muzyk czasowo zamieszkały we Lwowie, ul. Rahoży 3. za przekroczenie art. 30 prawa o wykroczeniach przeciwko porządkowi publicznemu grzywną w kwocie 10 zł. względnie na karę aresztu zastępczego przez 2 dni.

Prawomocnem orzeczeniem karnem Starostwa pow. w Bóbrce z dn. 14. VIII. 1934. N. K. 3|1651 został ukarany Józef Szimpel, urodzony dnia 29. XII. 1905 r. syn Jana i Elżbiety ur. Szindler, wyzn. rz.-kat. wolny, palacz maszyn. prywatnych, zamieszkały we Lwowie, ul. Kordeczkiego 46. za przekroczenie art. 28. prawa o wykroczeniach przeciwko porządkowi publicznemu na grzywnę w kwocie 5 zł. wzgl. na karę aresztu zastępczego przez 3 dni.

Ponieważ wymienieni wydalili się z dotychczasowego miejsca pobytu i obecnie miejsca ich pobytu są nieznanne zarządzam poszukiwanie i polecam zawiadomić o pozytywnym wyniku bezpośrednio Starostwo w Bóbrce.

Nr. BP. 12|174|35

Sokal, dnia 15 kwietnia 1935.
Do wszystkich Zarządów gminnych oraz miejskich w Sokalu i Bełzie.

Józef Trzeciński z zawodu szewc, zam. w Mławie, pozostawisz tam bez środków do życia żonę Stanisławę z trojgiem małych dzieci wyjechał z Mławy do Świecia i stamtąd w lipcu 1933 r. w niewiadomym kierunku. Zarządzenie ustalenia miejsca pobytu Trzecińskiego i powiadomienie o ewent. pozytywnym wyniku tut. Starostwo.

Nr. A. 1|AS|18|35

Sokal, dnia 19 kwietnia 1935.
Do Zarządu miejskiego w Sokalu i Bełzie Zarządów gmin wiejskich w Bełzie, Chorobrowie, Skomorochach, Krystynopolu, Tartakowie, Korczynie, Warężu i Parchaczu.

Wskutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego z 9 kwietnia 1935 L. SS. 7435 podaję Zarz. miejsk. Zarz. gm. wiejsk. do wiadomości, iż Inspektorat Wojewódzki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zreformował dotychczasowy sposób poboru składek ogniowych dostosowując go do obecnego ustroju samorządu terytorjalnego oraz, iż szczegółowe wskazówki co do trybu postępowania organów gminnych w zakresie poboru składek ujęte w specjalną instrukcję miał już rozesłać Zarządom gmin miejskich i wiejskich.

Doceniając należycie doniosłość akcji przeciw - pogorzeliwej i związane z nią zadania Zakładu, przesyłam Panu Burmistrzowi (Wójtowi) do wiadomości i ścisłego zastosowania się następujące wytyczne:

1) przełożeni gmin wiejskich i miejskich oraz urzędnicy i funkcjonariusze gminni współdziałający w zakresie poboru składek ogniowych winni dokładnie zaznajomić się ze wspomnianą powyżej instrukcją Inspektoratu P. Z. U. W., wypełniając ją ściśle i sumiennie, wszelkie bowiem uchybienia lub niedopatrzienia mogą spowodować nieporozumienia a nawet szkody materialne tak dla Zakładu jak i dla poszczególnych ubezpieczonych;

2) za pobór składek ogniowych wszelkie braki pieniężne powstałe z poboru składek i za zgodne z instrukcją przekazywania gotówki na rachunek P. Z. U. W. odpowiedzialnym jest wobec Zakładu całkowicie Zarząd gminny;

3) wydany zarządzeniami Urzędu Wojewódzkiego zakaz przetrzymywania gotówki zainkasowanej z poboru składek i używanie jej na potrzeby gminne obowiązuje nadal, zatem jakiegokolwiek przekroczenie tego zakazu narazić może przełożonego gminy oraz współwinnych w tem funkcjonariuszy gminnych na pociągnięcie do odpowiedzialności karnosądowej; na tę sprawę będzie w przyszłości zwracana szczególna uwaga przy sposobności przeprowadzenia inspekcji i lustracji gospodarki gminnej;

4) wobec tego, że w myśl art. 31

rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 27 maja 1927 o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem Ministra Skarbu z 2 grudnia 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 3 z roku 1933, poz. 23) pierwsza rata składek jest płatna już w bieżącym miesiącu, winni przełożeni gmin wiejskich i miejskich — o ile to się jeszcze dotychczas nie stało — **następnymi** przystąpić do należytego zorganizowania poboru składek na podstawie przesłanych przez Inspektorat Powiatowy Zakładu rejestrów poborowych wraz z odpowiednią ilością kwitarjuszy.

O ile chodzi o gminy zbiorowe rejestry poborowe są sporządzone według objaśnień Inspektoratu oddzielnie dla każdej miejscowości, wchodzącej w skład danej gminy, zatem pobór składek przeprowadzać mając z polecenia i pod nadzorem wójta sołtysi względnie upoważnieni przez niego funkcjonariusze gminni; Inspektorat Zakładu rozliczać się jednak będzie tylko z Zarządem gm. jako z ustawowo upoważnionym i odpowiedzialnym organem wykonawczym.

5) Gminom, w których pobór składek ogniowych nie da należytych rezultatów, może P. Z. U. W. odebrać rejestry i pobór poruczyć własnym inkasantom a wówczas Zarząd gminy traci całkowicie prawo do jakiegokolwiek wynagrodzenia.

W końcu 6) należy przy każdej nadarzającej się sposobności pouczać ludność o konieczności terminowego dopełniania obowiązku ubezpieczenia budynków w rzeczonym Zakładzie oraz wpłacania przypadających składek; oporne ustosunkowanie się ubezpieczonych do tego obowiązku narazić ich może na koszty związane z egzekucyjnym ściąganiem składek oraz w razie pogorzeli na otrzymanie odszkodowania nie od razu w całości lecz w trzech półrocznych ratach. Odpis okólnika Powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych, dotyczący powyższej sprawy, dołączam.

O D P I S

Urząd Wojewódzki Lwowski
L. LW|20|9|35. We Lwowie, dnia 27

marca 1935. Wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt. Do Panów Starostów powiatowych Województwa Lwowskiego. W związku z organizacją gmin zbiorowych Urząd Wojewódzki w celu udogodnienia dla właścicieli zwierząt na podstawie § 4 rozp. Ministra Rolnictwa z dnia 22 marca 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 408) zarządza, aby świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt dla każdej poszczególnej Gromady wystawiane były przez sołtysów. O ile w tamt. powiecie w poszczególnych gminach, zachodziłaby potrzeba wystawiania tych świadectw przez inne osoby, należy w tym względzie przedłożyć w terminie do 15 kwietnia br. należycie uzasadniony wniosek Zarządu Gminy w skład której wchodzi odnośna Gromada, względnie miejscowość. Wymienione świadectwa opatrzone być mają pieczęcią odnośnej Gminy zbiorowej. Za Wojewodę A. Januszkowski Wojew. Inspektor Weterynaryjny.

Nr. Wet. 1|27 35

Sokal, dnia 18 kwietnia 1935

Wszystkim P. Wójtom w powiecie

do wiadomości i zastosowania się. Wnioski o których mowa w pow. zarządzeniu Urzędu Wojewódzkiego należy mi przedłożyć w terminie do dnia 10 maja 1935.

Nr. R. 15 61|35

Sokal, dnia 24 kwietnia 1935.

Akcja tępienia chomików i susłów. Do Pana Burmistrza w Sokalu i Bełzie i Panów Sołtysów w powiecie.

Na terenie całego powiatu pojawiły się w dużej ilości **susły i chomiki**. Z uwagi na to, że zwierzątka te w zastraszający sposób niszczą zasiewy tak zbóż ozimych jak i jarych, polecam Panom Burmistrzom, Sołtysom wydać **bezwzględnie** właściwe zarządzenia mające na celu jak najenergiczniejsze zwalczanie tych szkodników.

Do akcji tępienia winna ludność miejscowa przystąpić natychmiast, gdyż później gdy (żyto) zboża podrosną akcja ta będzie utrudniona a nawet niemożliwa.

Akcję tępienia prowadzić na-

leży przez zalewanie nor wodą i zabijanie zwierząt.

Panom Wójtom i Posterunkom Policji Państw w powiecie do wiadomości i do dopilnowania.

L. Z. 6 41|35

Sokal, dnia 25 kwietnia 1935.

Do Zarządu miasta w Sokalu i Bełzie oraz do Zarządów gmin Zbiorowych w powiecie.

Powołując się na rozporządzenie Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 7 marca 1935 roku L. Z. 12 41|35 w sprawie tępienia gryzoniów polecam do dnia 8 V. br. przedłożyć mi wykaz: magazynów żywnościowych, młynów, rzeźń, sklepów, hoteli i t. p. wreszcie posesyj wraz z zabudowaniami gospodarzami, które w kwietniu b. r. zostało odszczurzone trutką „Ratol C”, wykaz powyższy należy zestawić cyfrowo.

Przy zapodaniu powyższego wykazu należy w rubryce uwaga zapodać ilości otrzymanej trutki oraz wyniki przeprowadzonej deratyzacji. Równocześnie należy mi przedłożyć wykaz właścicieli realności i t. p., którzy nie przeprowadzili deratyzacji w swych osiedlach, przytem nadmieniam, że w razie niedokładnie przeprowadzonej deratyzacji na terenie powiatu, co stwierdzi lekarz powiatowy z kontrolorem sanit. w dniach najbliższych w czasie objazdów służbowych, zarządę ponownie przeprowadzenie deratyzacji w terminie je-siennym.

Nr. O. 1 73|35

Sokal, dnia 27 kwietnia 1935.

Do Zarządów miejskich i wiejskich w powiecie.

W związku z przypadającą w dniu 3 - Maja br. 144 - letnią rocznicą Konstytucji proszę im. Komitetu obywatelskiego P. Burmistrza (Wójta) o zorganizowanie Komitetu i urządzenie na terenie tamt. miasta (gminy) tradycyjnym zwyczajem, obchodu w którym wzięłoby udział całe społeczeństwo.

W skład programu obchodu wchodzi uroczyste nabożeństwo, e-

wentualnie pochod organizacyj i stowarzyszeń, przemówienie, wyjaśniające znaczenie Konstytucji 3-Majowej oraz zbiórka na rzecz „Dar Narodowego 3 Maja”.

Uzbieraną kwotę należy odebrać bezwzględnie po „Święcie“ na ręce Prezesa T. S. L. P. Inż. Kastnera. Rzeczą P. Burmistrza (Wójta) będzie też dopilnować, aby wszystkie budynki (państwowe i prywatne) były w dniu 3-Maja ozdobione cho-
rągami państwowymi i okolicznościowymi nalepkami okiennymi, z których dochód przeznaczony jest na „Dar Narodowy”.

O D P I S.

1) Jarekko Łukasz wyjechał w d. 28 I. 1935 ze Stanów Zjednoczonych na teren Małopolski Wschodniej i od tego czasu niema o nim żadnych informacji. W razie ustalenia miejsca pobytu wymienionego, zawiadomić o tem Urząd Wojewódzki Lwowski,

2) Na terenie gminy Suskowola pow. kozienickiego Julja Moczulka lat 29 córka NN i Zofji z zawodu robotnica, porzuciła dziecko, które w tej chwili znajduje się na wychowaniu u Marjany Lisowej na koszt wymienionej powyżej gminy. Ze względu na to, że Moczulka Julja nie zapodała gdzie jest przynależna proszę o zarządzenie poszukiwania za nazwaną i zawiadomienie w razie odnalezienia jej obecnego miejsca pobytu — Starosty w Kozienicach do L. OP. 9|91|34.

3) Józef Korzyk, syn Łukasza i Franciszki, ur. 16 marca 1900 umysłowo chory zamieszkały w wsi Mniszków gminy Radonia powiatu Opoczno w dniu 16 XII. 1934 wydalil się z domu w niewiadomym kierunku i do tej pory nie wrócił Rysopis wymienionego: wzrost średni, twarz owalna, włosy blond, oczy szare, ubrany w siwą kurtkę w czarne paski, spodnie ciemne, trzewiki sznurowane i czarny kapelusz. W razie ustalenia miejsca pobytu wymienionego, zawiadomić Starostę w Opocznie do L. P. 14|244|34,

4) Prawomocnem orzeczeniem karno - administracyjnem Starostwa w Zborowie z dnia 27 8. 1934 Nr. K. 401 został ukarany Jan Derewlany urodz. 1913 r. w Zborowie syn Jędrzeja i Efrozyny, ostatnio zamieszkały w Bydgoszczy ul. Gdańska 31 grzywną 20 zł. z zamianą w razie nieściągalności z powodu ubóstwa na karę aresztu zastępczego przez 10 dni za przekroczenie przepisów usta-

wy o powszechnym obowiązku wojskowym. Ponieważ ukarany wydalili się z Bydgoszczy w niewiadomym kierunku i poszukiwanie za nim na terenie powiatu bydgoskiego jak również i zborowskiego dały wynik negatywny proszę o zarządzenie poszukiwań za w. w. w razie ustalenia miejsca jego pobytu wykonania na w. w. kary aresztu przez 10 dni wzgl. ściągnięcia grzywny 20 zł. za dochód Min. Spr. Wewn. Dz. II. § 19. Równocześnie prosi się o powiadomienie o wyniku poszukiwań Urzędu Wojew. z Tarnopolu do L. BP. 44.

5) W dniu 22. 3. 1934 w. w. Kobryn Jan wniósł prośbę do Starostwa w Biłgoraju o nadanie mu obywatelstwa polskiego. Ponieważ tenże jest w wieku poborowym — urodził się w Niemczech z matki Polki i nie posiada metryki urodzenia, gdyż był małoletnim gdy powrócił z zagranicy (matka bowiem tam zmarła) proszę o zarządzenie poszukiwań rodziny w. w. na terenie Wojew. Lwowskiego ponieważ jedyną wiadomość jaką Starostwo w Biłgoraju posiada jest zeznanie jego wychowawcy, że kobiety, które go przywoziły z Niemiec oświadczyły, iż wiozą go do rodziny koło Lwowa — lecz adres rodziny nie jest znany, jak i kobiet, które go przywoziły. W wypadku powyższym chodziłoby o ustalenie u rodziny adresu, gdzie przebywała jego matka Anna. Kobryn Jan przebywa obecnie na terenie powiatu biłgorajskiego u swego wychowawcy. Proszę o powiadomienia o rezultacie dochodzeń Starosty w Biłgoraju do L. AC 2|4|35.

6. Proszę o zarządzenie poszukiwań Bodnarka Ignacego, syna Karola i Elżbiety z Domaradzkich lat 40, z zawodu robotnika rolnego, zamieszkałego ostatnio we wsi Pawłów, gminy Chlewiska powiatu koneckiego. Wymieniony wyjechał w lipcu 1934 w niewiadomym kierunku — pozostając bez środków do życia żoną i troje małoletnich dzieci. Rysopis poszukiwanego: wzrost średni, szczupły twarz pociągła, oczy niebieskie, włosy ciemno-blond. O pozytywnym wyniku poszukiwań proszę zawiadomić Starostę w Końskim do L. P. 14|33|34.

7) Zarządza się poszukiwanie za Batorem Bonawenturą, nieślubnym synem Józefy Bator, ur. dnia 13|7.

1903 w Kleszowie p. Kraków, ostatnio zam. w Kozielnikach p. Lwów W razie ustalenia miejsca pobytu poszukiwanego należy zawiadomić Sąd gr. zamiejski we Lwowie pod sygn. VIII. 70|35.

8) Proszę o zarządzenie poszukiwania Ludwika Delaty i zawiadomienie o pozytywnym wyniku Urz. Woj. warszawskiego do L. PB. IV. — 2. 19. Ludwik Delata, kowal, syn Józefa i Marjanny w Chlewickich, lat 37, w maju 1929 wyjechał rzekomo do Sosnowca ze wsi Czarnotki gm. Radziejów, pow. nieszawskiego, zostawiając bez środków do życia żonę i troje dzieci. Rysopis: wzrost średni, brunet, oczy niebieskie, brak dwóch zębów na przedzie.

9) W dniu 14|XII. 1934 wydalili się z domu w niewiadomym kierunku mieszkaniec wsi Wyrki, Franciszek Mokrzycki, syn Piotra i Korneli urodzony w r. 1908, zdradzający objawy choroby umysłowej i dotychczas nie powrócił. Rysopis wymienionego: wzrost średni, szatyn, uczesany do góry, na jednej brwi plamka od wypalenia włosów, oczy piwne; Mokrzycki z zawodu jest stolarzem, trudni się również robotami ślusarskimi — szczególnie zaś zamiłowanie ma do naprawy zegarków i skrzypiec. O pozytywnym wyniku poszukiwań zawiadomić Starostę pow. w Kostopolu do L. B. 37|5.

10) Wolski Antoni syn Stanisława i Rozalji, urodzony dnia 10 maja 1895 zamieszkały we wsi Wierzchnia gminy Okalewo, pow. Rypińskiego, opuścił powyższą miejscowość bez wymeldowania w czerwcu 1934 udał się w niewiadomym kierunku w celu poszukiwania pracy, pozostawiając żonę i 5 dzieci nieletnich bez środków do życia. Według zebranych informacji wyżej wymieniony udał się w kierunku miasta Stołpca, względnie Mołodeczna, gdzie zamieszkuje jego rodzina. Rysopis poszukiwanego: wzrost średni, włosy blond, twarz owalna, oczy niebieskie, wargi normalne, nos proporcjonalny. Proszę o zarządzenie poszukiwania wyż. wym. i w razie pozytywnego wyniku powiadomienie Urzędu Wojewódzkiego warszawskiego o miejscu pobytu wyż. wym. do BB. IV. 2|XI.

11) Wilczewski Franciszek syn Jul-

jana i Anieli. lat 53 wydalili się w r. 1921 w niewiadomym kierunku pozostawiając we wsi Rzekuń gm. Rzekuń pow. Ostrołęcki bez środków do życia żonę Helenę oraz troje małych dzieci. Bliższe dane: wzrost średni, oczy niebieskie, twarz pociągła, włosy ciemno-szatyn, z zawodu urzędnik. Według posiadanych danych wymieniony miał pracować w ostatnich czasach na Polskich Kolejach Państwowych w okolicach w Bydgoszczy. Proszę o ustalenie miejsca pobytu poszukiwanego i zawiadomienia w razie pozytywnego wyniku dochodzeń Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku do L. Z. O. 299,33-34.

12) W dniu 10 lipca 1934 roku na terenie gminy Mokrsko, powiatu wieluńskiego na drodze wiodącej ze wsi Słupsko do wsi Mokrsko znaleziono nieprzytomną kobietę, lat około 70, wzrostu średniego, twarz pociągła włosy siwe krótko ostrzyżone, ubraną w suknię i kaftan koloru c. popielatego, bosą. Obok niej znaleziono obuwie gumowe i chustkę do okrycia koloru czerwonego. Kobieta ta przewieziona do szpitala w Wieluniu zmarła, nie odzyskawszy przytomności, wobec czego nie zdołano ustalić jej tożsamości. W razie ustalenia jej tożsamości zawiadomić Urząd Wojewódzki w Łodzi do L. O. C. II. |9|26.

13) Do wsi Święte pow. Nieszawa przywędrował mężczyzna nieznanego imienia, który jednak dobrze słyszy i rozumie, w wieku około 30 lat zupełnie normalny na umyśle, przewany ogólnie „Jasiem“. Skąd pochodzi i jak się nazywa — ustalić nie można. Człowieka tego żywi wieś z litości, jest natrętnym i w związku z tem sołtys wsi Święte zameldował i prosi, aby go zabrać, gdyż sam odejść nie chce. Wymieniony niemowa sypia w stogach zimą, a nawet pod drzwiami gospodarzy. W razie ustalenia tożsamości powyższego zawiadomić Urząd Wojewódzki Warszawski do L. P. O. I.-3-1|35.

Nr. BP. 12|194|35

Sokal, dnia 19 kwietnia 1935.

Zarządom miejskim w Sokalu i Bełzie oraz Zarządom gminnym w powiecie

do wiadomości, wszczęcia poszukiwań i doniesienia o wyniku tut. Starostwu w razie dodatniego wyniku.

Sokal, dnia 25 kwietnia 1935.

Do Zarządu miasta w Sokalu i Bełzie oraz do Zarządów Gmin zbiorowych w powiecie.

Polecam sporządzić i w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 V. 1935 r. przedłożyć mi następujące wykazy:

1) wykaz babek wiejskich udzielających pomocy rodzącom z zapodaniem wieku i gromady zamieszkania (nie wykazywać w miejscu siedziby położonej egzaminowanej).

obszary administracyjne, a mianowicie województwa, na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
Art. 114. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
może stawać w sprzeczności z ustawami Państwa.
i dobroczynnych. Zaden związek religijny jednak nie
tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych
w posiadaniu i używaniu swoich fundacji i funduszy,
nieruchomy, zarządzac nim i rozporządzać, pozostaje
wewnętrzne, może posiadać i nabywać majątek ruchomy
bożenstwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy
Państwo, ma prawo urządzić zbiorowe i publiczne na-
Art. 113. Każdy związek religijny, uznany przez
o ile podlega władzy rodzicielskiej lub opiekunczej.

Art. 112. Wolności wyznania nie wolno używać
w sposób przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać
się od spełnienia obowiązków publicznych z powodu
swoich wierzeń religijnych. Nikt nie może być zmuszony
do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych,
o ile podlega władzy rodzicielskiej lub opiekunczej.

Art. 111. Każdy związek religijny, uznany przez
Państwo, ma prawo urządzić zbiorowe i publiczne na-
bożenstwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy
wewnętrzne, może posiadać i nabywać majątek ruchomy
nieruchomy, zarządzac nim i rozporządzać, pozostaje
w posiadaniu i używaniu swoich fundacji i funduszy,
tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych
i dobroczynnych. Zaden związek religijny jednak nie
może stawać w sprzeczności z ustawami Państwa.

Art. 110. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 109. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 108. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 107. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 106. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 105. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 104. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 103. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 102. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 101. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 100. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 99. Wyznanie rzymsko-katolickie, będące re-
ligją przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie
naczelnie stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.
Kościoł rzymsko-katolicki rządzi się własnymi pra-
wami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony
na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który pod-
lega ratyfikacji przez Sejm.

Art. 115. Kościoły mniejszości religijnych i inne
prawnie uznane związki religijne rządzą się same wła-
snymi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi,
o ile nie zawierają postanowień, sprzecznych z prawem.

Stosunek Państwa do tych Kościołów i wyznań bę-
dzie ustalony w drodze ustawowej, po porozumieniu się
z ich prawnymi reprezentacjami.

Art. 116. Uznanie nowego lub dotąd prawnie nie-
uzasadnionego wyznania nie będzie odmówione związkom
religijnym, których urzędzenia, nauka i ustrój nie są
przeciwnie porządkowi publicznemu, ani obyczajności
publicznej.

Art. 117. Badania naukowe i ogłaszanie ich wyni-
ków są wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, za-
łożyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować niemi,
skoro uczyni zadość warunkom, w ustawie przepisanych,
w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa po-
wierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do Państwa.

Wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze, zarówno
publiczne, jak i prywatne, podlegają nadzorowi władz
państwowych w zakresie przez ustawy określonym.

Art. 118. W zakresie szkoły powszechnej nauka
jest obowiązkowa dla wszystkich obywateli Państwa.
Czas, zakres i sposób pobierania tej nauki określi
ustawa.

Art. 120. W każdym zakładzie naukowym, którego
program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18,
utrzymywanym w całości lub w części przez Państwo

wiązki oraz uposażenie — określa ustawy.

Art. 96. 1) Sędzia może być złożony z urzędu,
zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce
lub w stan spoczynku wbrew swojej woli jedynie mocą
orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach, ustawą
przewidzianych. 2) Zasada ta nie dotyczy przypadku,
gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania
lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organi-
zacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

Art. 97. Sędzia nie może być pociągnięty do od-
powiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu
dyscyplinarnego ani zatrzymany bez nakazu sądu, chyba
że został schwytany na gorącym uczynku.

Art. 98. 1) Żadna ustawa nie może zamykać oby-
watelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub
szkody. 2) Poręcza się wolność osobistą, nietykalność
mieszkania i tajemnicę korespondencji. 3) Ustawy określa
warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista
lub domowa albo naruszona tajemnica korespondencji.
4) Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z pra-
wa podlega, ani karany za czyn, niezabroniony przez
prawo przed jego popełnieniem, ani też zatrzymany bez
nakazu sądy dłużej niż 48 godzin. 5) Sądy wyjątkowe
są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych
w ustawie. 6) Ustawy przeprowadzą zasadę, że sprawy,
w których karę orzekła władza administracyjna, będą na
żądanie strony przekazane na drogę postępowania są-
dowego.

Art. 99. 1) Prezydent Rzplitej władny jest aktem

Art. 76. 1) Dla poszczególnych dziedzin życia go-
spodarczego powołuje się samorząd gospodarczy, obci-
mający izby rolnicze, przemysłowo-handlowe, rzemieślni-
cze, pracy, wojsnych zawodów oraz inne zrzeszenia
publiczno-prawne. 2) Ustawy mogą łączyć izby w zwią-
zki i nadawać im osobowość publiczno-prawną. 3) Do
rozważania zagadnień, dotyczących całokształtu życia
gospodarczego, opiniowania o projektach ustaw gospo-
darczych, tudzież harmonizowania poczynań w poszcze-

Art. 75. 1) Stosownie do podziału Państwa na ob-
szary administracyjny powołuje się do urzęczywania
sowych samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny.
2) Samorządy mają prawo w zakresie, ustawą ozna-
nym, wydawać dla swego obszaru normy obowiązujące
pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powoła-
ną do tego władzę nadzorczą. 3) Samorządy mogą być
łączone w związki dla wykonywania zadań szczególnych.
4) Ustawa może nadać związkom osobowość publiczno-
prawną. 5) Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje
Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu
wyższego stopnia.

Art. 74. Organizację administracji rządowej, a w
szczególności zakres działania jej organów — określi de-
kret Prezydenta Rzplitej.

Art. 73. 1) Stosownie do podziału Państwa na ob-
szary administracyjny powołuje się do urzęczywania
sowych samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny.
2) Samorządy mają prawo w zakresie, ustawą ozna-
nym, wydawać dla swego obszaru normy obowiązujące
pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powoła-
ną do tego władzę nadzorczą. 3) Samorządy mogą być
łączone w związki dla wykonywania zadań szczególnych.
4) Ustawa może nadać związkom osobowość publiczno-
prawną. 5) Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje
Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu
wyższego stopnia.

Art. 72. 1) Prezydent Rzplitej zarządza corocznie
pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu.
2) Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 63. 1) Prezydent Rzplitej wydaje dekry w
zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności
określi dekretem organizację naczelnych władz wojsko-
wych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów,
wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbroj-
nych. 2) Prezydent Rzplitej postanawia o użyciu sił
zbrojnych do obrony Państwa. 3) W razie mianowania
Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbroj-
nym przechodzi na niego. 4) Za akty związane z do-
wództwem, Naczelnny Wódz odpowiada przed Prezyden-
tem Rzplitej, jako zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

IX. Wymiar sprawiedliwości.

Art. 64. 1) Sądy wymierzają sprawiedliwość w imie-
niu Rzplitej Polskiej. 2) Przez wymiar sprawiedliwości
sądy strzegą ładu prawnego w Państwie i kształtują po-
czucie prawne społeczeństwa. 3) Sędziowie są w spra-
wowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawisli. 4) O-
rzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane
przez inne organa władzy. 5) Sądy nie mają prawa ha-
dać ważności aktów ustawodawczych należycie ogłoszo-
nych.

Art. 65. 1) Sędziów mianuje Prezydent Rzplitej,
jeżeli ustawy inaczej nie stanowią. 2) Organizację sądów
tudzież odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obo-

Art. 111. Wszystkim obywatelom poręcza się wol-
ność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być
z powodu swego wyznania i przekonania religijnych o-

Art. 110. Obywatele polscy, należący do miej-
szości narodowych, wyznaniowych lub językowych, mają
również z innymi obywatelami prawo zakładania nadzoru
i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów do-
broczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych
zakładów wychowawczych, oraz używania w nich swo-
bodnie swego mowy i wykonywania przepisów swej re-
ligii.

Art. 109. Każdy obywatel ma prawo zachowania
swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i własci-
wości narodowych.

Art. 108. Osobne ustawy państwowe zabezpieczą miej-
szościom w Państwie Polskim pełny i swobodny roz-
wój ich własności narodowościowych przy pomocy
autonomicznych związków mniejszości o charakterze pu-
bliczno-prawnym w obrębie związków samorządu pow-
szecznego.

Państwo będzie miało w stosunku do ich działal-
ności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby
ich środków finansowych.

Państwu prawo przymusowego wykupu ziemi, oraz regu-
lowania obrotu ziemią, przy uwzględnieniu zasady, że
ustroj rolny Rzeczypospolitej polskiej ma się opierać na
gospodarstwach rolnych, zdolnych do prawidłowej wy-
twórczości i stanowiących osobistą własność.



lub ciała samorządowe, jest nauka religii dla wszystkich
uczniów obowiązkowa. Kierownictwo i nadzór nauki re-
ligii w szkołach należy do właściwego związku religij-
nego z zastrzeżeniem naczelnego prawa nadzoru dla pań-
stwowych władz szkolnych.

czeń na rzecz obrony Państwa.